



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1649)**

120. posiedzenie  
Komisji Spraw Zagranicznych  
w dniu 1 lipca 2010 r.

VII kadencja

#### Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy, sporządzonej w Warszawie dnia 25 listopada 2009 r., o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową, podpisanej w Kijowie dnia 25 czerwca 2001 r. (druk senacki nr 897, druki sejmowe nr 2919, 3071).
2. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Protokołu fakultatywnego do Konwencji o bezpieczeństwie personelu Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz personelu współdziałającego, sporządzonego w Nowym Jorku dnia 8 grudnia 2005 r. (druk senacki nr 904, druki sejmowe nr 2895, 3124).

*(Początek posiedzenia o godzinie 19 minut 00)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Leon Kieres)*

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Proszę państwa, otwieram sto dwudzieste posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

W porządku obrad są dwa punkty. Pierwszy punkt to rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy, sporządzonej w Warszawie dnia 25 listopada 2009 r., o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową, podpisanej w Kijowie dnia 25 czerwca 2001 r., druk senacki nr 897, druki sejmowe nr 2919, 3071.

Serdecznie witam pana Remigiusza Henczela, dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, i pana ministra Piotra Stachańczyka, podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Biuro Legislacyjne reprezentuje pan mecenas Szymon Giderewicz.

Rozumiem, że pan minister Stachańczyk przedstawi nam treść ustawy. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Piotr Stachańczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o treść ustawy, to jest to standardowa ustawa upoważniająca prezydenta do ratyfikacji, dlatego nie będę rozwijał tego tematu. Chciałbym natomiast powiedzieć, czego dotyczy przedmiotowa umowa.

Otóż umowa o zmianie umowy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową dotyczy sytuacji, kiedy kontrola taka odbywa się w jednym miejscu. Tego typu zjawisko w tej chwili ma miejsce na dwóch przejściach granicznych na granicy polsko-ukraińskiej i w obu przypadkach są to przejścia graniczne położone po stronie polskiej. W czasie ewaluacji przed wejściem Polski do strefy Schengen zwrócono uwagę, że przepisy umowy w pewnym zakresie różnicują obywateli polskich i obywateli innych krajów Unii Europejskiej oraz krajów mających z Unią umowy o swobodzie przepływu osób. Chodziło o sytuacje, kiedy w czasie wykonywania kontroli na terenie Rzeczypo-

---

spolitej Polskiej funkcjonariusze ukraińscy stwierdzali popełnienie przestępstwa lub inne naruszenie prawa przez obywatela polskiego. Zgodnie z zapisami umowy nie mają oni prawa do zabrania tej osoby na stronę ukraińską. Powinni tylko powiadomić – w umowie jest stosowny tryb – funkcjonariuszy polskich, którzy winni podjąć dalsze działania w tej sprawie. Otóż zwrócono nam uwagę, że tego typu uprawnienie po wejściu do strefy Schengen, kiedy mamy już do czynienia z granicą Unii, z granicą strefy Schengen, powinno dotyczyć wszystkich obywateli Unii Europejskiej i krajów mających umowy z Unią Europejską o swobodzie przepływu osób. W związku z tym podjęliśmy negocjacje ze stroną ukraińską i tego typu zmiana właśnie się dokonuje. Jeśli chodzi o brzmienie umowy, to oczywiście dotyczy ona obu krajów i obu stron granicy, ale wymierny jej efekt – dzisiaj, w istniejącej sytuacji – jest taki, że jeżeli zostaną zatrzymani obywatele Unii lub krajów związanych z Unią umową czy jeżeli w czasie kontroli wykonywanej przez ukraińskie służby na polskim terytorium zostanie stwierdzone popełnienie przez nich przestępstwa, nie będą oni mogli być zabrani na terytorium Ukrainy, tylko będą powiadomieni polscy funkcjonariusze i oni będą mieli prawo do decydowania, jak dalej w tej sprawie postępować. I to jest cała zmiana w umowie. Dziękuję.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Rachoń zabierze głos jako pierwszy.

**Senator Janusz Rachoń:**

Panie Ministrze, ile my mamy przejść granicznych towarowych z Ukrainą?

**Podsekretarz Stanu**

**w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji**

**Piotr Stachańczyk:**

Pełnotowarowych przejść, przez które mogą jechać dowolne samochody, mamy cztery i żadne z nich nie jest przejściem tego typu. To dotyczy dwóch pozostałych, mniejszych przejść: w Krościenku i w Zosinie. Przejścia towarowe są zbudowane w taki sposób, że każdy pracuje po swojej stronie granicy.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Kolejne pytanie, tak? Proszę.

**Senator Janusz Rachoń:**

Następne pytanie. To znaczy, że nie ma możliwości rozszerzenia tej umowy na wszystkie przejścia?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk: Umowa dotyczy wszystkich...*)

Przepraszam jeszcze...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk: Przepraszam.)*

Jeśli o mnie chodzi, to odczytuję tę umowę jako niezmiernie korzystną. Jak rozumiem, ona teoretycznie obowiązuje obydwie strony, czyli gdyby kontrola się odbywała tylko po stronie ukraińskiej, to z kolei Ukraińcy nie mieliby obowiązku przekazywania tych ludzi naszej stronie, tylko zatrzymywaliby ich, powiadamiali itd. Jeśli dobrze zrozumiałem, to w tej chwili ta umowa będzie obowiązywała na dwóch przejściach. Mało tego, na tych dwóch przejściach ta umowa będzie obowiązywała w zakresie przejazdu w obydwie strony, czyli i wjazdu, i wyjazdu, tak? Czy będzie dotyczyła tylko wjazdu do Polski?

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Piotr Stachańczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zasadniczo umowa jest oczywiście szersza i dotyczy też innych elementów. Ta pierwotna umowa dotyczy też innych elementów współpracy przy dokonywaniu kontroli osób i towarów na granicy, ale zmieniany jest tylko ten aspekt, który dotyczy kontroli w jednym miejscu. Ta kontrola odbywa się tylko po stronie polskiej, ponieważ zgodnie z zasadami unijnymi ona na razie nie może się odbywać po stronie ukraińskiej. Otóż strona ukraińska nie spełnia od wielu lat wymagań, które postawiono jej w trakcie misji ewaluacyjnej Unii Europejskiej, kiedy jasno powiedziano Ukraińcom, co powinni zrobić, żeby Unia Europejska w ogóle zaczęła rozważać dokonywanie kontroli wspólnej na terytorium Ukrainy. I przykładem tego, co powinni zrobić, jest choćby kwestia ratyfikacji konwencji Rady Europy o ochronie danych osobowych. To taka najprostsza czynność, a władze Ukrainy – o ile mnie pamięć nie myli – robią to już dwa i pół roku, to znaczy od dwóch i pół roku na kolejnych spotkaniach słyszę, że są tuż-tuż przed ratyfikacją, że to jest tuż-tuż przed pracami parlamentu, że tuż-tuż przed pracami rządu, no, różne są te „tuż-tuż”. W każdym razie od dwóch i pół roku jest cały czas tak samo i nic się w tej sprawie nie dzieje. W związku z tym powiedzmy sobie otwarcie, że jeśli chodzi o przeprowadzanie wspólnej kontroli na terytorium Ukrainy – bo nie chodzi tylko o to, żeby oni tę konwencję ratyfikowali, oni muszą jeszcze ratyfikować do niej protokół, a potem w ogóle muszą ją wdrożyć i pokazać, że ona rzeczywiście działa – to można zapomnieć, że w ciągu kilku najbliższych lat tego typu zjawisko wystąpi. Jeśli zaś chodzi o umowę, to oczywiście jest ona dwustronna i jeśli kiedyś zostaną spełnione te warunki, to rzeczywiście stanie się tak, że jeśli będziemy chcieli obywatela Ukrainy zabrać z terytorium Ukrainy do siebie, bo w czasie kontroli coś stwierdzimy, to oni będą mogli powiedzieć: „Nie, tak nie można, obywatel Ukrainy musi zostać na naszym terytorium, a my możemy zrobić to, to i to”.

*(Senator Janusz Rachoń: W związku z tym...)*

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Tak, tak, proszę kontynuować.

**Senator Janusz Rachoń:**

Muszę powiedzieć, że z tego, co zrozumiałem, sprawa jest jednak dosyć skomplikowana, wbrew temu pierwszemu wyjaśnieniu. Jeżeli bowiem mamy cztery przejścia towarowe, z których dwa spełniają wymogi Unii – i o nich nie mówię – to czy znaczy to, że jakikolwiek przewoźnik może skorzystać z tych dwóch pozostałych przejść, które nie spełniają wymogów unijnych, ale wtedy ta umowa nie działa?

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Piotr Stachańczyk:**

To wymaga szerszego wyjaśnienia. Otóż na polsko-ukraińskiej granicy funkcjonuje sześć drogowych przejść granicznych. Cztery z nich to są pełne przejścia towarowe, czyli może przez nie się odbywać transport towarów niezależnie od tego, co się przewozi i jak dużymi pojazdami. Te przejścia są zorganizowane w taki sposób, że każdy z krajów przeprowadza kontrolę po swojej stronie, czyli Polacy kontrolują wjazd i wyjazd z Polski, a Ukraińcy wjazd i wyjazd z Ukrainy. Oprócz tego istnieją dwa mniejsze przejścia graniczne, na których ruch graniczny towarowy jest ograniczony, ale w tej chwili nie pamiętam, do jakiej wartości, musiałbym sprawdzić w rozporządzeniu, które wskazuje te wartości. W każdym razie nie są to przejścia dopuszczone do pełnego ruchu towarowego, tam są ograniczenia, przede wszystkim jeśli chodzi o nacisk na oś pojazdów, które mogą przekraczać tego typu przejścia. Te dwa przejścia działają w takim oto układzie, że funkcjonariusze ukraińscy pracują po stronie polskiej, czyli osoba, która jedzie do Polski z Ukrainy, najpierw opuszcza terytorium Ukrainy, potem jest przez polskiego funkcjonariusza wpuszczana na terytorium przejścia granicznego, bo to jest nasze przejście, potem ukraińskie władze celne przystępują do kontroli, potem są ukraińskie władze pograniczne, a kiedy one zakończą swoją kontrolę, do pracy przystępują polscy pogranicznicy, a potem polscy celnicy. W sytuacji wyjazdu z Polski odbywa się to dokładnie odwrotnie. I ta umowa faktycznie dotyczy sposobu działania tychże funkcjonariuszy na tych dwóch przejściach. Prawnie może ona dotyczyć każdego przejścia na granicy, na którym jest wspólna kontrola, ale dzisiaj siłą rzeczy dotyczy tylko tych dwóch.

*(Senator Janusz Rachoń: Zrozumiałem, dziękuję bardzo.)*

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma.

Czy pan dyrektor chciałby zabrać głos?  
Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Remigiusz Henczel:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jako że reprezentuję MSZ, to chciałbym tylko dodać formalną klauzulę do tego, co już powiedział pan minister Stachańczyk. Ponieważ postanowienia umowy dotyczą spraw uregulowanych w ustawie oraz wolności i praw obywatelskich określonych w konstytucji, związanie się nią przez Rzeczpospolitą Polską nastąpi w drodze ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, czyli będzie to formuła dużej ratyfikacji. Teraz jestem usatysfakcjonowany, że wykonałem zadanie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Bardzo dziękuję, Panie Dyrektorze.  
(*Głos z sali:* Melduje pan wykonanie zadania...)  
Bardzo proszę, pan legislator.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Szymon Giderewicz:**

Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Dziękuję.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Dziękuję bardzo.

Myszę, że Biuro Legislacyjne nie ma kłopotu z naszą komisją i lubi pan współpracę z nami, tak jak wszyscy legislatorzy.

Proszę państwa, proponuję rekomendowanie Wysokiej Izbie przyjęcia ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy, sporządzonej w Warszawie dnia 25 listopada 2009 r., o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową, podpisanej w Kijowie dnia 25 czerwca 2001 r.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej ustawy? Proszę podnieść rękę. (7)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Od wielu lat polsko-ukraińską współpracą na przejściach granicznych zainteresowany jest pan senator Janusz Rachoń, w związku z tym będzie kontynuował to zainteresowanie jako nasz sprawozdawca. Czy są inne propozycje? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Zamykam ten punkt.

Przechodzimy do punktu drugiego: rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Protokołu fakultatywnego do Konwencji o bezpieczeństwie personelu Organizacji Narodów

Zjednoczonych oraz personelu współdziałającego, sporządzonego w Nowym Jorku dnia 8 grudnia 2005 r., druk senacki nr 904, druki sejmowe nr 2895 i 3124.

Rozumiem, że pan Remigiusz Henczel, dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, przedstawi nam stanowisko rządu w tej sprawie. Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Remigiusz Henczel:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W dniu 8 grudnia 2005 r. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku przyjęło protokół fakultatywny do konwencji, o której w tej chwili rozmawiamy, czyli konwencji o bezpieczeństwie personelu ONZ oraz personelu współdziałającego, określanej dalej jako protokół fakultatywny.

Celem tego protokołu jest rozszerzenie zakresu ochrony prawnej personelu ONZ oraz personelu współdziałającego ustanowionej na podstawie konwencji o bezpieczeństwie personelu Organizacji Narodów Zjednoczonych i personelu współdziałającego, czyli konwencji sporządzonej i przyjętej w Nowym Jorku 9 grudnia 1944 r., którą Rzeczpospolita Polska ratyfikowała 9 marca 2000 r. i która weszła w życie w odniesieniu do Polski 21 czerwca 2000 r. Konwencja ma zastosowanie tylko do operacji ONZ mających na celu utrzymanie lub przywrócenie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, albo co do których Zgromadzenie Ogólne lub Rada Bezpieczeństwa ONZ uznają, że istnieje wyjątkowe zagrożenie dla bezpieczeństwa personelu uczestniczącego w danej operacji. Protokół fakultatywny, o którym mówimy, rozszerza katalog operacji ONZ, do których konwencja będzie miała zastosowanie. Strony tego protokołu będą bowiem stosować konwencję nie tylko do operacji określonych w jej art. 1 lit. c, lecz także do wszystkich innych operacji ONZ ustanowionych przez kompetentny organ tej organizacji i prowadzonych z upoważnienia oraz pod kontrolą organizacji w celu dostarczania pomocy humanitarnej, politycznej lub rozwojowej w procesie budowania pokoju lub dostarczania pomocy humanitarnej w sytuacjach kryzysowych. Co więcej, protokół rozszerza automatycznie zakres stosowania konwencji na wszystkie operacje ONZ bez potrzeby uruchamiania mechanizmu decyzyjnego, zgodnie z którym konieczna byłaby deklaracja Rady Bezpieczeństwa lub Zgromadzenia Ogólnego o zaistnieniu „wyjątkowego zagrożenia” dla personelu ONZ oraz personelu współdziałającego w danej operacji. Protokół fakultatywny i konwencja powinny być stosowane oraz interpretowane łącznie, jako jeden dokument prawnomiędzynarodowy.

Protokół wejdzie w życie – tu już przechodzę do procedury – trzydziestego dnia po złożeniu sekretarzowi generalnemu ONZ dwudziestu dwóch dokumentów ratyfikacyjnych dotyczących przyjęcia, zatwierdzenia lub przystąpienia. Obecnie do protokołu przystąpiło dwadzieścia jeden państw. Tak się składa, że Polska może być tym państwem, dzięki któremu tenże protokół fakultatywny wejdzie w życie, jeśli oczywiście Wysoka Izba, a potem prezydent podejmą działania zmierzające do związania się Polski tymże protokołem.

Przyjęcie protokołu do polskiego porządku prawnego spowoduje, że ochroną prawną zostanie objęty personel wojskowy oraz eksperci i specjaliści cywilni,



uczestniczący w operacjach ONZ mających na celu dostarczanie pomocy humanitarnej, politycznej lub rozwojowej w procesie budowania pokoju lub – tak jak wcześniej powiedziałem – dostarczania pomocy humanitarnej w sytuacjach kryzysowych. Realizacja zobowiązań zawartych w protokole nie będzie wymagała wprowadzenia zmian do prawa wewnętrznego. Związanie się protokołem fakultatywnym nie rodzi dla RP żadnych bezpośrednich skutków społecznych, gospodarczych i finansowych.

Ze względu na fakt, że protokół ten dotyczy praw i obowiązków oraz spraw uregulowanych w ustawie lub w przypadku których konstytucja wymaga ustawy – chodzi tutaj o jurysdykcję karną – związanie się przez RP postanowieniami niniejszego protokołu powinno nastąpić w trybie art. 89 ust. 1 konstytucji, czyli w drodze ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie.

Zatem, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, wnoszę o pozytywne rozpatrzenie przez komisję projektu ustawy o ratyfikacji protokołu fakultatywnego... już nie będę czytał tytułu, bo wiemy, o co chodzi. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi.

Pierwszy do dyskusji zgłosił się pan Maciej Grubski, senator z Łodzi.

**Senator Maciej Grubski:**

Panie Dyrektorze, pierwsze pytanie brzmi: co to znaczy „kompetentny organ ONZ”? Gdyby pan dyrektor mógł to sprecyzować... I kolejna kwestia: czy w operacjach, które były do tej pory – bo tu się to pomija, stwarza się taką ścieżkę, w której Rada Bezpieczeństwa nie musi w tym trybie szczególnie wskazywać potrzeby ochrony personelu – była potrzebna decyzja Rady Bezpieczeństwa, jeśli chodzi o takie sytuacje?

**Dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Remigiusz Henczel:**

Tak, ponieważ zgodnie z dotychczasowym stanem prawnym, obowiązującym przed przyjęciem tego protokołu, do rozszerzenia ochrony prawnej na personel ONZ i personel współdziałający była potrzebna deklaracja kompetentnego organu, a tym kompetentnym organem jest Rada Bezpieczeństwa lub Zgromadzenie Ogólne. W tym przypadku mamy niejako automatyczne przedłużenie ochrony prawnej czy przyznanie jej, objęcie nią rozszerzonej kategorii podmiotów wchodzących w skład tego personelu bez stosowania tego typu formalności, czyli jest to niejako właśnie automatyczne objęcie ochroną. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Dziękuję.

Pan marszałek Cimoszewicz, bardzo proszę.

**Senator Włodzimierz Cimoszewicz:**

Dziękuję bardzo.

Ja od razu chcę wyrazić poparcie dla naszej pozytywnej decyzji, bo ktoś, kto się interesuje działalnością Organizacji Narodów Zjednoczonych, doskonale wie, że misje ONZ podlegały pewnej ewolucji i współcześnie wręcz dominującym elementem tych misji jest ten komponent cywilny, humanitarny, związany z różnymi formami pomocy, tak więc personel musi być chroniony.

Mam pytanie, bo przyznaję, że nie czytałem tego protokołu fakultatywnego i stąd moja niewiedza. Czy ów immunitet jest ograniczony do czasu misji i miejsca jej wykonywania, czy występuje także na obszarze państw trzecich?

**Dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Remigiusz Henczel:**

To w każdej sytuacji dotyczy wyłącznie państwa, w którym jest sprawowana misja, w którym urzęduje misja, to nie obejmuje państw trzecich, tylko teren misji. Panie Senatorze, nawet nie będę zaglądał w dokumenty, po prostu wiem to z autopcji, bo swego czasu przez dwa lata w takiej misji służyłem, byłem jakby poddany temu. I abstrahując od strony formalnej, powiem, że osobiście uważam, że należy związać się tym protokołem, ale też należy przede wszystkim rozszerzyć możliwości obejmowania automatyczną ochroną szczególnie personelu cywilnego. Kiedyś, a zwłaszcza na początku istnienia ONZ, wykorzystywany był rozdział VII Karty Narodów Zjednoczonych – mówiący o akcji w razie zagrożenia pokoju, naruszenia pokoju, aktu agresji – który przewidywał określoną formę działań. Teraz, powiedzmy w kilku ostatnich dziesięcioleciach, formy działania ONZ jednak się rozszerzyły – i to się stało niejako obok regulacji Karty Narodów Zjednoczonych – również o reagowanie rozmaitych agend ONZ, których przybyło, szczególnie w sytuacjach kryzysowych, w tych sytuacjach, kiedy nie ma bezpośredniego zastosowania rozdział VII karty, dotyczący zagrożenia pokoju, naruszenia pokoju czy aktu agresji. I rzeczywiście w tych sytuacjach komponent cywilny rozszerza się coraz bardziej, zresztą często uczestniczymy, jako Polacy – nasze oddziały, jak się kiedyś mówiło, obrony cywilnej czy strażacy – w rozmaitych działaniach pomocowych nadzorowanych przez ONZ czy takich, którym ONZ patronuje. W tym momencie następuje swego rodzaju rozszerzenie i z tego punktu widzenia jest to jak najbardziej zasadne. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Pan senator Grubski.

**Senator Maciej Grubski:**

Panie Dyrektorze, nie wiem, czy się nie przesłyszałem, ale pan dyrektor wymienił również personel wojskowy jako podlegający tej ochronie. Tak?

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Tak, tak.  
Proszę.

**Dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Remigiusz Henczel:**

Tak, personel wojskowy również, ponieważ ta konwencja, o której mówimy, o bezpieczeństwie personelu ONZ oraz personelu współdziałającego z 1944 r. nie obejmowała personelu wojskowego. Po prostu w tamtych czasach rządziło się to innymi prawami i było oparte na Karcie Narodów Zjednoczonych. Cały zaś tak zwany *peacekeeping* – czyli wiele operacji pokojowych – nie jest uregulowany w Karcie Narodów Zjednoczonych, jest jednak ewidentna rzeczywistość międzynarodowa obejmująca w zasadzie wszystkie kontynenty, to rozpoczęło się w końcu lat pięćdziesiątych i trwa; Polacy też uczestniczą w rozmaitych misjach. Chodzi więc o zapewnienie bezpieczeństwa personelowi – także wojskowemu – nie tylko w sytuacjach, o których powiedziałem, wymienionych w rozdziale VII karty, jak akty zagrożenia pokoju, naruszenia pokoju, akty agresji. Operacje pokojowe nie są uregulowane w Karcie Narodów Zjednoczonych i to jest de facto zmiana karty, jaka nastąpiła w toku jej stosowania przez kilkadziesiąt lat. A ponieważ personel zarówno wojskowy, jak i cywilny się rozszerza, szczególnie w wyniku działalności rozmaitych agend ONZ, celowe jest, aby objąć go ochroną. Szczególnie chodzi o państwa, w których ONZ i jego agendy pełnią misję, ponieważ często są to bardzo dziwne państwa, nie chciałbym używać innych epitetów. Są takie państwa, w których funkcjonariusz ONZ, pracownik misji może czuć się zagrożony, są rozmaite sytuacje sabotażu, jest on narażony na bardzo dwuznaczne sytuacje, co często powoduje potem, że zostaje ukarany. A w ten sposób ci pracownicy są objęci ochroną, ale oczywiście stosuje się tę generalną zasadę *aut dedere aut punire*, to znaczy jeżeli taki funkcjonariusz czy pracownik popełnił przestępstwo, to musi podlegać karze, ale niekoniecznie w państwie, w którym jest dana misja – od tego są organy ONZ, które przekazują daną osobę do właściwego państwa.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Dziękuję.  
Nie ma więcej zgłoszeń.  
Wobec tego zamykam dyskusję.

Proponuję państwu podjęcie uchwały, w której rekomendujemy Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy o ratyfikacji Protokołu fakultatywnego do Konwencji o bezpieczeństwie personelu Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz personelu współdziałającego, sporządzonego w Nowym Jorku dnia 8 grudnia 2005 r.

Kto jest za podjęciem takiej uchwały? Proszę podnieść rękę. (7)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Ponieważ pan senator Maciej Grubski łączy w sobie ducha wolności cywila z duchem regulaminu wojskowego, bo jest także członkiem Komisji Obrony Narodowej, poprosimy go o to, żeby został sprawozdawcą.

Nie ma sprzeciwu, bardzo dziękuję.

Zamykam posiedzenie...

Aha, chciałbym jeszcze wrócić do tematu, który lekko państwa zbulwersował – chodzi o terminy kolejnych spotkań. Podejmę jeszcze próbę zmiany godzin, jeśli się uda znaleźć salę, ale proszę sobie nie robić wielkich nadziei – będą to godziny 10.00 i 11.00.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, tak.

W przyszły piątek o godzinie 14.00 po zakończeniu obrad Senatu będzie kolejne posiedzenie komisji – przepraszam pana senatora, bo chyba już opadł z sił – tym razem z udziałem pana Jacka Saryusza-Wolskiego, na prośbę pana eurodeputowanego, na temat europejskiej służby działań zewnętrznych, a zwłaszcza pewnych problemów związanych z polityką kadrową...

*(Głos z sali: Tak, tak.)*

Pan Saryusz-Wolski chce się z nami podzielić swoimi, powiedziałbym, przemyśleniami.

*(Głos z sali: W piątek, a nie wyrobimy się wcześniej? Będziemy siedzieć do piątku? A czy pan Saryusz-Wolski nie może wcześniej?)*

Eurodeputowany nie może wcześniej przyjechać.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

I wreszcie 14 lipca odbędą się dwa posiedzenia komisji: o 10.00 wspólne z Komisją Spraw Unii Europejskiej...

*(Głos z sali: Ale którego, przepraszam?)*

Czternastego.

*(Głos z sali: Przed posiedzeniem Senatu?)*

Nie, to jest środek tygodnia w ogóle.

*(Głos z sali: Tak.)*

*(Głos z sali: Mnie nie będzie.)*

*(Głos z sali: To jest środa.)*

Tak, niestety to jest środa. Jeśli o to chodzi, to byliśmy z kolei związani negocjacjami z ambasadorem Hiszpanii i ambasadorem Belgii, który to kraj przejmuje...

*(Głos z sali: O której godzinie to jest?)*

O 10.00 pierwsze i o 13.00 drugie.

*(Głos z sali: O 13.00.)*

Tak. To będzie spotkanie z kandydatem na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Królestwie Szwecji, panem Adamem Hałacińskim.

Bardzo proszę jednak, proszę państwa...

*(Senator Janusz Rachoń: Przepraszam, czy mogę zadać pytanie?)*

Tak, tak.

Ja oczywiście będę się starał wrócić do tej praktyki, która była do tej pory wypracowana, żeby posiedzenia komisji odbywały się w przeddzień sesji Senatu i w godzinach popołudniowych, a nawet wieczornych. Niestety teraz były problemy.

### **Senator Janusz Rachoń:**

Panie Przewodniczący, ponieważ słyszymy, że kandydat na ambasadora w Irlandii, ten, z którym mamy się spotkać 6 lipca, jest w Polsce do 15 lipca, może udałoby się go zaprosić na 14 lipca i przesłuchać dwóch ambasadorów?

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Proszę bardzo. Jeśli nam by się to udało...

*(Senator Janusz Rachoń: Mamy salę, mamy termin...)*

Pani Agato, dobrze?

*(Starszy Sekretarz Komisji Spraw Zagranicznych Agata Mianowska: Dobrze.)*

Podejmiemy działanie.

*(Starszy Sekretarz Komisji Spraw Zagranicznych Agata Mianowska: A ten jeden byłby o 11.00?)*

*(Senator Janusz Rachoń: Gdyby się udało przesłuchać wszystkich trzech...)*

Tak, najlepiej wszystkich...

*(Wesołość na sali)*

*(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 29)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851